



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

w sprawie **P. P.**,

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 października 2023 r.,

skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2023 r., sygn. II AKa 179/22,

uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 sierpnia 2022 r., sygn. II K 78/21,

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. orzeka zwrot opłaty od skargi na wyrok sądu odwoławczego na rzecz P. P.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 78/21 uniewinnił oskarżonego P. P. od zarzutu, że w okresie od 4 sierpnia 2009 r. do 7 stycznia 2014 r. w O. zajmując się działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa O. S.A. w tym w okresie od 2 grudnia 2011 r. do 29 marca 2013 r. jako jej prezes zarządu, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 336.815,62 zł stanowiące wynagrodzenie z tytułu przymusowego wykupu akcji spółki, co stanowi mienie znacznej wartości, na szkodę J. i M. P., tj. czynu zakwalifikowanego jako występki z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (*pkt I*). Sąd orzekł też o kosztach postępowania (*pkt II*).

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości — na niekorzyść oskarżonego P. P. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 lutego 2023 r., sygn. akt II AKa 179/22 uchylił orzeczenie sądu *a quo* i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca oskarżonego P. P. zarzucił orzeczeniu Sądu *ad quem* („na podstawie art. 539a § 3 k.p.k.”) rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., polegające na:

- przedwczesnym uchyleniu zaskarżonego wyroku i stwierdzeniu, że wobec oskarżonego powinien zostać wydany wyrok skazujący, mimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w jakimkolwiek zakresie, przy jednoczesnym wskazaniu co do dalszego postępowania, że sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić dowody, które uzna za konieczne, oraz wskazuje na możliwość uzupełnienia materiału dowodowego i przesłuchanie w charakterze świadka N. P. i zapoznania się z aktami rejestrowymi spółki O.;

- uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 10 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 78/21 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na wadliwość oceny dowodów oraz błędną ocenę prawną znamienia strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu, podczas gdy w realiach sprawy nie wystąpiła przesłanka umożliwiająca wydanie wyroku uchylającego, ponieważ sąd

pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w całości i dokonał prawidłowej oceny dowodu, a w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i wydał wyrok uniewinniający oskarżonego, natomiast Sąd Apelacyjny w Białymstoku dokonał wadliwej oceny dowodów i błędnie ustalił, że w niniejszej sprawie istnieje podstawa do wydania wyroku skazującego;

- bezpodstawnym uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo zaniechania usunięcia stwierdzonych uchybień, a stwierdzoną przez sąd odwoławczy możliwość wydania wyroku skazującego w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji należy uznać za niewystarczającą dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego, zarówno oskarżyciel publiczny, jak i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J. P. wnieśli o oddalenie skargi obrońcy oskarżonego. Jednocześnie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego P. P. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się zasadna w zakresie wyartykułowanego w niej zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temuż sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z brzmieniem art. 454 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Do zaktualizowania się zakazu, o którym mowa w tym przepisie, dojść może tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu

postępowania odwoławczego twierdzenie o winie oskarżonego (niezależnie od tego, czy opiera się ono na odmiennej interpretacji dotychczas przeprowadzonych dowodów, czy też jest ono wynikiem dopuszczenia przez sąd *ad quem* dodatkowych dowodów, uzupełnienia przewodu sądowego i dokonania oceny dotychczasowego materiału dowodowego w świetle dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych na etapie postępowania odwoławczego) jawi się jako bezsporne i mające pełne oparcie w przeprowadzonych w sprawie dowodach. Innymi słowy chodzi o to, by konkluzja co do winy oskarżonego była zakorzeniona nie tylko w ocenie dowodów przeprowadzonej w sposób respektujący dyrektywy skodyfikowane w przepisie art. 7 k.p.k., ale — także — by zostały usunięte wszelkie wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie przeprowadzał nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym. Analizując kwestię sprawstwa P. P. sąd *ad quem* bazował zatem na materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Uznając, że ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji była cyt. „wybiórcza, dowolna i [naruszała] reguły określone w art. 7 k.p.k.”, sąd odwoławczy dokonał własnej, odmiennej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd *meriti*. W skrócie należy przypomnieć (odsyłając odnośnie szczegółów do uzasadnienia wyroku zaskarżonego skargą na wyrok sądu odwoławczego), że sąd odwoławczy ponownie poddał analizie sekwencję czynności związanych z przymusowym wykupem akcji spółki O. S.A. w czerwcu 2009 roku oraz przebieg i charakter rozliczeń pomiędzy spółką, a sukcesorami prawnymi P. P. za przymusowo wykupione akcje należące do tego ostatniego (m. in. wypłata tylko części kwoty za akcje, podnoszenie przez władze spółki, że dla dokonania wypłaty za przymusowo wykupione papiery wartościowe konieczne jest przedstawienie przez następców prawnych P. P. dokumentu potwierdzającego prawo do akcji O. S.A.). To między innymi właśnie na podstawie analizy tych dowodów doszedł sąd odwoławczy do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego P. P. co do zaprzestania wypłaty J. i M. P. kwot za przymusowo wykupione akcje — z uwagi na wątpliwości prawne, na których istnienie wskazywał oskarżony w swych wyjaśnieniach — stanowią cyt. „wyłącznie przyjętą linię obrony mającą uwolnić [oskarżonego] od odpowiedzialności karnej”.

Dalej wskazał sąd odwoławczy na to, że oskarżony jest „osobą wykształconą, posiadającą wieloletnie doświadczenie zawodowe w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz kierowaniu spółką” i jego działania jako prezesa zarządu spółki wskazują na „bezpośredni zamiar przywłaszczenia środków z wykupu akcji, zaś okoliczności w postaci rzekomych ‘wątpliwości prawnych’ i przerzucania odpowiedzialności za brak dalszych wypłat na obsługującą spółkę Kancelarię Prawną N. P. w żaden sposób go nie usprawiedliwiają”.

Gdyby poprzestać tylko na analizie tych właśnie fragmentów uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (i uwzględnić wyłącznie zaprezentowaną tam argumentację), to konkluzja sądu drugiej instancji co do winy oskarżonego P. P. jawiłaby się zapewne jako prawidłowa i oparta na kompleksowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzonej z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów, przy braku istnienia niedających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że w istotnej sprzeczności z tym wnioskiem instancji odwoławczej pozostają sformułowane przez ten sąd zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania (sekcja 5.3.2. uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2023 r.), w których sąd odwoławczy wyraźnie antycypuje potrzebę przesłuchania w charakterze świadka radcy prawnego N. P. oraz zapoznania się z aktami rejestrowymi spółki O. S.A. („w przypadku powstania w tym zakresie wątpliwości”).

Skoro już w pisemnych motywach wyroku kasatoryjnego Sąd Apelacyjny w Białymstoku prognozuje potrzebę przeprowadzenia wyżej wskazanych dowodów dla wyjaśnienia strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu (w szczególności chodzi tu o odebranie depozycji procesowych od radcy prawnego N. P., po uprzednim ewentualnym zastosowaniu instytucji uregulowanej w art. 180 § 2 zd. pierwsze k.p.k.), to oznacza to tym samym, że zdecydowanie przedwczesne było uznanie depozycji procesowych złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez P. P. za niewiarygodne oraz wskazanie, że cyt. „przerzucanie odpowiedzialności za brak dalszych wypłat na obsługującą spółkę Kancelarię Prawną N. P. w żaden sposób [...] nie usprawiedliwiają [oskarżonego]”. W sprawie

istnieją bowiem nadal niewyjaśnione wątpliwości co do prawdziwości relacji procesowej złożonej przez oskarżonego przed sądem pierwszej instancji, nie zostały zaś wyczerpane wszystkie rysujące się środki dowodowe, które mogłyby prowadzić do wyeliminowania tych wątpliwości.

W szczególności należy wskazać na to, że oskarżony w postępowaniu jurysdykcyjnym przed Sądem Okręgowym w Olsztynie (rozprawa główna w dniu 10 marca 2022 r.) wyjaśniał, że cyt.: „[p]onieważ w spółce było wiele różnorodnych problemów, więc kancelaria prawna, która nas obsługiwała, ale i też inne podmioty, rozciągała to w czasie. Pan M. [P.] się niecierpliwił, prosił mnie, żebym interweniował. Prawnicy nie udzielali mi informacji, jakich dokumentów mamy zażądać, że nie wiemy, kto jest akcjonariuszem i ile ma akcji, więc sprawa cały czas się przeciągała” (k. 1994v.). Dalej wyjaśnił też oskarżony, że cyt.: „(...) kancelaria prawna przeprowadzała analizę i odpowiadała za procedurę wykupu przymusowego i następnie umorzenia, wydawanie nowych akcji i wypłatę ekwiwalentu. W ten sposób została przesłana czterokrotnie kwota 10.000 zł na rachunek M. P.. Ja nie miałem pełnych informacji, ale po zapłacie czterokrotnej kwoty 10.000 zł otrzymałem j a s n e s t a n o w i s k o n a s z y c h p r a w n i k ó w, że te wypłaty, które rozdysponowałem, nie mają podstaw i że jest to moja osobista odpowiedzialność wobec spółki za wypłatę tych pieniędzy, ponieważ nie zostały przedstawione dokumenty, z których wynikałoby, że te środki można przelać za umorzone akcje panu M. P.. W związku z tym zmuszony byłem do wstrzymania się z dalszymi wypłatami i kancelaria dalej prowadziła tę sprawę. Chciałbym zwrócić uwagę, że radca prawny, który obsługiwał spółkę, był też przewodniczącym rady nadzorczej i mnie jako zarząd obligowało to do zachowania ostrożności, bo wiązało się to z moją odpowiedzialnością. Był to radca prawny N. P.” (k. 1994v.-1995) (protokół rozprawy głównej k. 1993v.-2005v. t. X, *podkreślenia SN*).

Jeśli uwzględnić treść zacytowanych powyżej wyjaśnień, to wyraźny staje się dysonans pomiędzy konkluzją sądu odwoławczego co do winy oskarżonego, a wskazówkami formułowanymi w tym samym dokumencie procesowym pod adresem sądu pierwszej instancji. Dysonans ten należy oceniać w pryzmacie przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Skoro bowiem nie zostały wyczerpane czynności dowodowe (sygnalizowane przez sam sąd odwoławczy), mogące rzutować na dokonanie ustaleń co do zamiaru,

z którym działał oskarżony P. P., powstrzymując się od przelania dalszej kwoty należnej za przymusowo wykupione akcje P. P., to kwestie te winny zostać wpięrow do końca wyjaśnione przez sąd odwoławczy z wykorzystaniem dostępnych, a niespożytkowanych jeszcze procesowo źródeł dowodowych. Wymaga to odeń zrealizowania czynności dowodowych wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 lutego 2023 r. jako ewentualnie wymagające przeprowadzenia w ponownym postępowaniu. Przede wszystkim chodzi o przesłuchanie radcy prawnego N. P. (po rozważeniu dopuszczalności zwolnienia świadka od zachowania tajemnicy zawodowej, którą jest obecnie związany z tytułu wykonywanego prawniczego zawodu zaufania publicznego; w tym zakresie Sąd Okręgowy w Olsztynie podjął decyzję negatywną, uznając że nie zachodzą przesłanki określone w przepisie art. 180 § 2 k.p.k.) i wyjaśnienie, czy P. Z. P. rzeczywiście (tak jak to przyjmuje sąd odwoławczy, jednakże bez uwzględnienia w procesie rekonstrukcji stanu faktycznego relacji radcy prawnego obsługującego O. S.A.) nie miał usprawiedliwionej podstawy do sądzenia, że — z prawnego punktu widzenia — spółka może odmówić wypłaty pieniędzy za akcje wykupione przymusowo od P. P., jeżeli nie otrzymała uprzednio określonych dokumentów. Dokonanie zatem w postępowaniu odwoławczym kategoriernego ustalenia co do winy P. P. i — w konsekwencji — zmaterializowanie się podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego określonej w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. i nawiązującej do reguły *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.), uwarunkowane było w realiach spraw koniecznością przeprowadzenia dodatkowych dowodów (które zresztą sąd odwoławczy miał w polu widzenia i wskazał w sekcji 5.3.2. uzasadnienia wyroku z dnia 1 lutego 2023 r., tyle tylko, że potencjalny obowiązek ich przeprowadzenia niejako „przerzucił” na sąd pierwszej instancji). Kategorierny dokonanie ustaleń odnośnie sprawstwa P. P. będzie wymagało zweryfikowania np. tego, czy O. S.A. dysponowała poradami prawnymi udzielonymi przez radcę prawnego N. P. co do dalszego sposobu postępowania w przedmiocie rozliczeń z tytułu przymusowo wykupionych od P. P. akcji (czy istnieją np. pisemne opinie prawne sporządzone przez radcę prawnego, czy było świadczone przez radcę prawnego doradztwo prawne w formie ustnej, a zatem czy w przedmiotowym zakresie radca prawny N. P. rzeczywiście udzielał porad i konsultacji prawnych, sporządzał opinie prawne itp.).

Dopiero kompleksowa ocena zgromadzonych do tej pory dowodów w powiązaniu z przesłuchaniem radcy prawnego N. P. pozwoli sądowi odwoławczemu wyeliminować rysujące się i nieusunięte na obecnym etapie postępowania wątpliwości co do winy oskarżonego, wiążące się z wyjaśnieniami co do kierowania się przez oskarżonego wskazówkami fachowego doradcy prawnego. Jeżeli dowody te oraz ich ocena potwierdzi wyartykułowane już zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku co do charakteru wyjaśnień złożonych przez oskarżonego i procesowego zdezwuowania waloru tej relacji procesowej, to wówczas dopiero zaktualizuje się możliwość uznania winy oskarżonego. Wtedy dopiero blokada normatywna przewidziana w art. 454 § 1 k.p.k. spowoduje konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w ponownym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. Orzekając ponownie Sąd Apelacyjny w Białymstoku uwzględni zaprezentowane powyżej wskazówki odnośnie dalszego postępowania.

O zwrocie opłaty od skargi na wyrok sądu odwoławczego na rzecz P. P. rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 527 § 4 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.

W kwestii wynagrodzenia pełnomocnika działającego z wyboru, tj. radcy prawnego A. C., Sąd Najwyższy uznał, że wniosek ten nie podlega rozpoznaniu na niniejszym etapie postępowania. Postępowanie skargowe jest postępowaniem nadzwyczajnym, które jednak toczy się w ramach głównego nurtu postępowania karnego i to w szczególnym układzie procesowym, gdy nie jeszcze zostało wydane orzeczenie kończące postępowanie (wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony), a przecież tylko wtedy sąd rozstrzyga o kosztach postępowania, gdy wydane zostało orzeczenie kończące postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.); postępowanie skargowe ma na celu rozstrzygnięcie wyłącznie tego, przed jakim sądem będzie się dalej toczyć postępowanie karne. Zasądzenie pełnomocnikowi należnych kosztów z tytułu sporządzenia odpowiedzi na skargę winno nastąpić zatem dopiero w orzeczeniu, które będzie kończyć postępowanie karne.

AG

[ms]

